



Chrypcio i Tosiek na (kocim) gigancie

Kim jestem? Z kociego punktu widzenia nikim ważnym. Od czasu do czasu nakarmię i pogłaskam, wypuszczę na dwór albo wymienię zawartość kuwety. Staram się w mig odczytywać życzenia i nie zajmować na długo (ich) ulubionego fotela. Tak, to ten, na którym zazwyczaj siedzę, pracując. Przypadek?...

Scan the qr code with your phone camera or go to the following address

<https://zrzutka.pl/en/m4vkv3>

